

Sygn. akt I Ca 198/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodnicząca SSO Dorota Twardowska (spr.)

Sędziowie SO Krzysztof Nowaczyński

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku E. K.

z udziałem D. K.

o podział majątku

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 28 stycznia 2015 r. sygn. akt I Ns 378/13

postanawia :

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 (pierwszym) i :

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy E. K. i uczestniczki D. K. wchodziły środki pieniężne uzyskane ze sprzedaży jednostek uczestnictwa (...) – fio i (...) – fio w (...) Towarzystwie Funduszy Inwestycyjnych Spółce Akcyjnej z (...) w W. w kwocie 4.325 zł 82 gr (cztery tysiące trzysta dwadzieścia pięć złotych osiemdziesiąt dwa grosze);
2. ustalić, że uczestniczka D. K. dokonała spłaty długów obciążających wspólnie małżonków po ustaniu wspólności majątkowej w kwocie 5.984 zł 07 gr (pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt cztery złote siedem groszy);
3. ustalić, że wnioskodawca E. K. dokonał spłaty długów obciążających wspólnie małżonków po ustaniu wspólności majątkowej w kwocie 14.064 zł (czternaście tysięcy sześćdziesiąt cztery złote);
4. dokonać podziału opisanego w punkcie 1 (pierwszym) majątku wspólnego przez zaliczenie środków pieniężnych na udział wnioskodawcy E. K.;
5. oddalić wniosek uczestniczki o rozliczenie wydatków w pozostałej części;

II. oddalić apelację w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I Ca 198/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawca E. K. zgłosił wniosek o podział majątku wspólnego, wskazując, że w skład majątku małżeńskiego jego i uczestniczki D. K. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul (...) (...) w E.. Wnioskodawca wskazał, że mieszkanie to ma przypaść uczestniczce postępowania D. K., po dokonaniu spłaty na jego rzecz.

Uczestniczka D. K. wskazała, że zgadza się na przyznanie jej na wyłączną własność lokalu wskazanego we wniosku z obowiązkiem spłaty wnioskodawcy, jednakże w ratach przez okres 10 lat. Jednocześnie w dalszych pismach procesowych uczestniczka postępowania zgłosiła do uwzględnienia w podziale majątku rachunkowo: odszkodowania za likwidację szkody związanej z samochodem stron marki F. (...) w wysokości 12.844 zł, ceny sprzedaży wraku samochodu stron marki F. (...) w wysokości 3.000 zł, kwotę w wysokości 15.000 zł z tytułu pożyczki otrzymanej przez wnioskodawcę z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, kwotę w wysokości 4.325,82 zł z tytułu likwidacji przez wnioskodawcę jednostek uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym P.. Wszystkie wskazane kwoty uczestniczka postępowania zwaloryzowała na podstawie art. 358 (1) k.c. Dodatkowo uczestniczka złożyła wniosek o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kwoty nakładu poniesionego po ustaniu wspólności ustawowej z tytułu spłaty zobowiązań stron w Banku (...) w wysokości 6.100,93 zł.

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Elblągu wniosek oddalił, a nadto zasądził od uczestniczki postępowania D. K. na rzecz wnioskodawcy E. K. kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że E. K. i D. K. zawarli związek małżeński w dniu 5 czerwca 1965 r. Małżeństwo K. nie zawierali małżeńskich umów majątkowych. Związek małżeński E. K. i D. K. został rozwiązany przez rozwód z winy obu stron, wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 28 maja 2008 r. Wyrok uprawomocnił się z dniem 26 września 2008 r. E. i D. K. przysługiwało własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...)(...), które należało do zasobów mieszkaniowych (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w E.. W dniu 15 września 2014 r. prawo to zostało darowane na rzecz wnuczki stron postępowania K. K. w drodze aktu notarialnego.

W trakcie trwania małżeństwa w dniu 5 lutego 1998 r. strony nabyły samochód marki F. (...) za kwotę 18.000 zł. W wyniku zdarzenia drogowego samochód ten został rozbity i ubezpieczyciel (...) S.A. wypłacił odszkodowanie w wysokości 12.844 zł. z tytułu szkody całkowitej. Pozostałość samochodu została sprzedana przez strony za kwotę 3.000 zł. Na podstawie ugody zawartej dnia 14 sierpnia 1999 r. świadczenia od (...) S.A. zostały wypłacone w kasie Ubezpieczyciela, natomiast pieniądze z tytułu sprzedaży pozostałości samochodu zapłacono wnioskodawcy i uczestnikowi wraz z podpisaniem umowy.

W dniu 9 maja 2008 r. wnioskodawca zawarł umowę pożyczki z funduszu pracowniczych świadczeń socjalnych w wysokości 15.000 zł. Wnioskodawca nie spłacał pożyczki. Pożyczka została przekazana synowi, który potrzebował pieniędzy na zakup samochodu. Faktycznej spłaty pożyczki dokonywał syn stron.

W trakcie małżeństwa strony nabyły jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych zarządzanych przez (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. (...) te zostały zbyte przez wnioskodawcę w dniu 1 lipca 2008 r. Za tą transakcją na rzecz wnioskodawcy wpłacona została kwota 4.325,82 zł.

W trakcie małżeństwa strony miały prowadzone rachunki w bankach. Wnioskodawca w banku (...), a wnioskodawczyni w Banku (...) S.A. Na dzień rozvodu tj. 26 września 2008 r. uczestniczka na swoim koncie posiadała debet w wysokości 1.950,30 zł oraz posiadała zadłużenie z tytułu pożyczek z dnia 9 stycznia 2007 r. w wysokości 1.085,74 zł i z dnia 16 czerwca 2008 r. w wysokości 2.984,03 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach ustalono na podstawie zeznań wnioskodawcy E. K., uczestniczki D. K. oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Podkreślono, że w toku sądowego postępowania o podział majątku sąd musi – jako przesłankę podziału – ustalić skład i wartość dzielonego majątku (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Majątek podlegający podziałowi stanowią wchodzące w skład tego majątku rzeczy ruchome i nieruchomości, jak również inne prawa majątkowe będące dorobkiem małżonków, a w tym wierzytelności, roszczenia i przysługujące wspólnie małżonkom ekspektatywy nabycia prawa majątkowego w przyszłości. Rzeczą uczestników jest wskazanie wszystkich składników majątkowych wchodzących w skład ich majątku wspólnego, a ustalenia sądu z konieczności mogą obejmować jedynie rzeczy wskazane przez uczestników.

Wskazano, że dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub jednego z nich (przepis art. 31 § 1 k.r.o.) – pojęcie to jest tożsame z pojęciem majątku wspólnego małżonków. Zasadą jest poddanie wspólności ustawowej ogółu przedmiotów majątkowych należących do małżonków, a przynależność przedmiotów majątkowych do ich majątków osobistych ma charakter wyczerpująco wymienionych wyjątków (wskazanych w przepisie art. 33 k.r.o.). Decydujący do zaliczenia przedmiotów majątkowych do dorobku małżonków jest czas ich nabycia (tj. przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej), przy czym dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte zarówno przez oboje małżonków, jak i przez jedno z nich. Co do zasady również dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte zarówno ze środków pochodzących z majątku wspólnego, jak i ze środków pochodzących z majątku odrębnego każdego z małżonków. Przy dokonywaniu podziału nie uwzględnia się tych przedmiotów, które były objęte wspólnością i zostały – w czasie trwania wspólnością ustawowej lub po jej ustaniu, zużyte w wyniku normalnego ich używania lub zbyte zgodnie z przepisami o zarządzie majątkiem wspólnym. Natomiast uwzględnia się rachunkowo przedmioty majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jednego z małżonków. Ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego temu małżonkowi.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd pierwszej instancji wskazał, że z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynikało jednoznacznie, iż w skład majątku wspólnego E. K. i D. K. wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...) (...). Prawo to jednak w trakcie postępowania zostało zbyte przez strony postępowania na podstawie aktu notarialnego z dnia 15 września 2014 r. na rzecz wnuczki stron postępowania K. K., a zatem ostatecznie nieruchomość ta nie była składnikiem majątku stron na moment zamknięcia rozprawy.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że w ramach dalszych rozważań należało rozstrzygnąć, czy w skład majątku wspólnego stron wchodzi pozostałe składniki podawane przez uczestniczkę postępowania. Przypomniano, że uczestniczka postępowania podawała, że w skład majątku wspólnego wchodzi odszkodowanie wypłacone w związku ze szkodą całkowitą samochodu stron marki F. (...) oraz cena za sprzedaży pozostałości samochodu w wysokości 3.000 zł.

Sąd pierwszej instancji zauważył zatem, że z załączonych do pisma uczestniczki dokumentów wynika, że ugodę z (...) S.A. w sprawie wysokości odszkodowania podpisały obie strony – E. K. i D. K., a kwota odszkodowania została wypłacona w kasie Ubezpieczyciela. Brak było jakichkolwiek dowodów, że kwota odszkodowania w wysokości 12,844 zł została wypłacona wyłącznie wnioskodawcy, a on zgodnie z wyżej wskazanymi regulacjami zużył ją bezprawnie, wbrew przepisom o zarządzie majątkiem wspólnym. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że nie są takimi dowodami wpłaty na konto wnioskodawcy załączone na k. 72 – 75 akt sprawy, gdyż opiewają one na inne kwoty niż wypłacone odszkodowanie. Podobnie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, ma się sytuacja z ceną za pozostałość samochodu zbytego na podstawie umowy z dnia 14 sierpnia 1999 r. za kwotę 3.000 zł, gdyż w umowie wyraźnie wskazane jest, że wspomniana kwota została stronom wypłacona w momencie podpisania umowy. Umowa została podpisana przez E. K. i D. K.. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego oraz doktryny Sąd pierwszej instancji wskazał, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga również o wzajemnych rozliczeniach byłych małżonków. Każdy z nich może korzystać ze zgromadzonych w okresie małżeństwa środków finansowych, jednak należy pamiętać, że rozliczeniu nie podlegają jedynie te, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb, do wykazania czego zobowiązana jest ta strona

postępowania, która pieniądze zużyła (postanowienie SN z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 485/08, M. Praw. 2009, nr 14, s. 747). Powyższe, zdaniem Sądu pierwszej instancji, jednoznacznie wskazuje, że składnik ten rachunkowo nie mógł wejść do majątku wspólnego.

Rozważając, czy w skład majątku wspólnego stron wchodzi kwota uzyskana przez wnioskodawcę z tytułu sprzedaży jednostek uczestnictwa, Sąd pierwszej instancji wskazał, że z akt sprawy i ze stanowiska wnioskodawcy wynika, że dokonał on likwidacji jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych zarządzanych przez (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. za co otrzymał kwotę 4.325,82 zł. Kwota ta została przelana na rachunek wnioskodawcy w banku (...). Podkreślono, że aby kwota ta rachunkowo weszła do majątku wspólnego stron musiałoby być ustalone, że została zużyta bezprawnie przez wnioskodawcę wbrew przepisom o zarządzie majątkiem wspólnym. W tym kontekście wskazano, że sam wnioskodawca twierdził, że pieniądze te przeznaczył na rzecz syna, który w tym czasie zmieniał samochód (brakowała mu do wybranego samochodu). Okoliczność, że we wskazanym czasie nastąpiła zmiana, zakup przez syna stron nowego samochodu została potwierdzona również przez uczestniczkę postępowania. Zeznania wnioskodawcy w tym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne, a czynność darowizny za zgodną z przepisami o zarządzie majątkiem wspólnym. Wyjaśniono, że w art. 37 § 1 pkt 4 kro wskazane jest, że zgoda drugiego małżonka wymagana jest do dokonania darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych. Darowizna dotyczyła kwoty niewygórowanej tj. około 4.000 zł, została dokonana na rzecz najbliższego członka rodziny stron, ich syna. Zasadnie zatem należy przyjąć, że zaistniały przesłanki do jej uznania za dokonaną zgodnie z w/w przepisem (tak też stanowisko doktryny – Anita Lutkiewicz – Rucińska, Komentarz do art. 37 krio. SiP).

Przechodząc do kolejnej kwestii, Sąd pierwszej instancji wskazał, że do majątku wspólnego stron nie weszła kwota pożyczki w wysokości 15.000 zł uzyskana przez wnioskodawcę z funduszu świadczeń pracowniczych w dniu 9 maja 2008 r. W tym zakresie wnioskodawca wskazał, że pieniądze z niniejszej pożyczki przekazał synowi, pożyczkę wzięł dla syna, gdyż ten kupował w tamtym czasie samochód (chciał mieć pieniądze przed rozpoczęciem poszukiwań samochodu). Spłaty pożyczki dokonywał syn wnioskodawcy. Podobna sytuacja jest obecnie kiedy to wnioskodawca wzięł ponownie dla syna pożyczkę z funduszu świadczeń pracowniczych, spłaty pożyczki dokonuje syn. Powołując się na stanowisko doktryny Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że istota umowy zlecenia wyraża się w tym, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Należy ona do kategorii umów z zakresu szeroko rozumianego pośrednictwa. Zasadniczymi elementami wyodrębnionymi w definicji tej umowy są: dokonanie czynności prawnej (określonej) oraz działanie dla dającego zlecenie. Stanowi ona konstrukcję umożliwiającą dokonywanie czynności prawnych przy wykorzystaniu zastępstwa. Zastępstwo to polega na dokonywaniu czynności prawnej dla innej osoby (dającego zlecenie), a tym samym może się wyrażać zarówno w działaniu w jego imieniu i z bezpośrednim skutkiem prawnym dla niego, jak i w działaniu w imieniu własnym, ale na rachunek (dla) dającego zlecenie (por. wyrok SN z dnia 23 listopada 2011 r., IV CNP 14/11, LEX nr 1119544, teza 3). Zdaniem Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie mamy do czynienia właśnie z umową zlecenia, gdzie dającym zlecenie jest syn wnioskodawcy, a E. K. działa w imieniu własnym, ale na rzecz syna. Zobowiązany był mu wydać wszystko co z tytułu pożyczki otrzymał. W ocenie Sądu pierwszej instancji wskazane twierdzenia wnioskodawcy należało uznać za wiarygodne. Podkreślono przy tym, że sama uczestniczka w swoich zeznaniach wskazała, że w czasie wzięcia pożyczki syn zmieniał samochód. Dodatkowo z załączonej historii rachunku bankowego wnioskodawcy nie wynika, żeby dokonywane były spłaty kolejnych rat pożyczki. Dodatkowo jak wyżej wskazano wnioskodawca ma naturę osoby, która w ramach swoich możliwości lubi wspierać członków najbliższej rodziny.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd pierwszej instancji uznał, że w sprawie nie było składników majątku wspólnego. Tymczasem, jak podkreślono, w toku sądowego postępowania o podział majątku Sąd musi – jako przesłankę podziału – ustalić skład i wartość dzielonego majątku (art. 684 k.p.c. w zw. Z art. 567 § 3 k.p.c.). W razie braku pozytywnego ustalenia w tym zakresie Sąd oddala wniosek o dokonanie podziału majątku wspólnego.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd rozstrzyga także – w razie zgłoszenia stosownych żądań – m. in.: żądaniu ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (art. 567 § 1 k.p.c.), o zwrocie wydatków i nakładów poczynionych w czasie trwania wspólności ustawowej z majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego każdego z małżonków, lub odwrotnie, i o długach jednego z małżonków zaspokojonych

z majątku wspólnego (art. 45 k.r.o.), o wzajemnych roszczeniach małżonków z tytułu posiadania poszczególnych składników majątku wspólnego, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na te składniki majątkowe nakładów i spłaconych długów w czasie od chwili ustania wspólności ustawowej do chwili dokonania podziału majątku wspólnego (art. 567 § 1 k.p.c., art. 686 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). W tym kontekście przypomniano, że uczestniczka postępowania zgłosiła roszczenie z tytułu spłaty zobowiązania zaciągniętego w trakcie małżeństwa i spłaconego z jej majątku - po ustaniu małżeństwa. Chodzi tu o zobowiązanie uczestniczki z tytułu debetu na jej rachunku w banku Millennium w wysokości 1.950,30 zł oraz o zobowiązania z tytułu pożyczki z dnia 9 stycznia 2007 r. w wysokości 1.085,74 zł i z dnia 16 czerwca 2008 r. w wysokości 2.948,03 zł. Zobowiązania te mogą być rozliczone w postępowaniu o podział majątku, jednakże warunkiem przeprowadzenia rozliczenia jest ustalenie składników majątku wspólnego stron, a do tego w niniejszej sprawie nie doszło. Z tych względów Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski w całości podlegał oddaleniu. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 520 § 2 k.p.c. i zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 500 zł tytułem zwrotu połowy opłaty sądowej.

W apelacji uczestniczka D. K. zaskarżyła powyższe postanowienie w całości. Orzeczeniu temu zarzuciła sprzeczność dokonanych ustaleń ze stanem faktycznym poprzez przyjęcie, że żaden z wymienionych przez uczestniczkę składników nie wchodzi rachunkowo do majątku wspólnego podlegającego rozliczeniu w ramach postępowania działowego. Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie 1 i orzeczenie o podziale majątku zgodnie z jej wnioskami poprzez zasądzenie na jej rzecz żądanych kwot. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu uczestniczka wskazała, że nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, wedle którego czynienie przez jednego z uczestników darowizn na rzecz osób trzecich może być traktowane jako postępowanie zgodne z zasadami zarządu majątkiem wspólnym w tym znaczeniu, że poczynione z majątku wspólnego darowizny nie podlegają rozliczeniu w postępowaniu działowym. Zdaniem skarżącej nie sposób przyjąć, aby udzielanie darowizn mogło być traktowane jako zużycie środków na pokrycie własnych usprawiedliwionych potrzeb. W ocenie skarżącej mamy raczej do czynienia z bezprawnym zbyciem kwot darowanych przez wnioskodawcę na rzecz innych osób, w tym wypadku członków najbliższej rodziny i oczywiście krzywdzi to uczestniczkę pozbawiając ją należnej spłaty. O bezprawności takiego postępowania przesądza fakt, że do rozporządzenia tymi składnikami majątkowymi (będącymi majątkiem wspólnym) potrzebna była zgoda uczestniczki, czego wnioskodawca nie starał się nawet uzyskać. Jednocześnie skarżąca zakwestionowała stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym nie są dowodami wpłaty na konto wnioskodawcy albowiem opiewają one na kwoty niższe niż wypłacone wcześniej od ubezpieczyciela świadczenia z tytułu likwidacji szkody. Zdaniem skarżącej Sąd pierwszej instancji pominął taką możliwość, że wnioskodawca część z przyznanej kwoty po prostu zużył a wpłacił na konto jedynie jej część. Zauważono, że warunkiem otrzymania świadczenia było pobranie go przez obojga małżonków, jednakże – jak podkreślono - już poszczególne wpłaty na konto były dokonywane wyłącznie przez wnioskodawcę (co znajduje potwierdzenie w opisach dowodów wpłat). Na koniec skarżąca zakwestionowała zaaprobowany przez Sąd Rejonowy pogląd, że do pożyczki z funduszu świadczeń socjalnych pobranej przez wnioskodawcę mają zastosowanie przepisy o zleceniu. W jej ocenie wnioskodawca nie wykazał, że syn uczestników ponosił całkowite koszty spłaty pożyczki.

Wnioskodawca E. K. domagał się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Apelacja uczestniczki zasługiwała na częściowe uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że w niniejszej sprawie brak jest składników majątku wspólnego, które podlegałyby podziałowi, co skutkowało zaniechaniem rozliczenia wydatków poczynionych przez zainteresowanych na spłatę wspólnych długów.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia dokładnie wyjaśnił, czym kierował się nie dokonując rozliczenia kwoty 12.844 zł, którą byli małżonkowie otrzymali od ubezpieczyciela tytułem odszkodowania za samochód. Słusznie Sąd pierwszej instancji wskazywał, że w postępowaniu likwidacyjnym brali udział oboje małżonkowie, przy czym ugodę, na podstawie której nastąpiła wypłata w/w kwoty

podpisał zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka. Podkreślić należy, że do zawarcia ugody doszło w dniu 24 grudnia 1999 r., a wypłaty poszczególnych transz tytułem odszkodowania dokonano od października do grudnia 1999 roku. Prawidłowe jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że skoro powyższe kwoty zostały pobrane na kilka lat przed rozpadem małżeństwa stron, to należy domniemywać, że zostały spożytkowane na potrzeby rodziny, jaką zainteresowani wówczas tworzyli. Okoliczność, że ze środków tych w 1999 roku została założona lokata terminowa na nazwisko uczestnika nie świadczy o dalszym losie tych środków, a tym bardziej ich roztrwonieniu przez wnioskodawcę. Uczestniczka nie wykazała także dalszego losu tych oszczędności w taki sposób, aby możliwe było przekonujące ustalenie, że środki te pozostały w dyspozycji uczestnika na dzień ustania wspólności majątkowej. W konsekwencji obecnie w postępowaniu o podział majątku nie podlegają one rozliczeniu. Skarżąca w żaden sposób nie udowodniła, by kwota ta została przeznaczona na inne cele, bądź też jeszcze istniała w momencie ustania wspólności majątkowej.

Rację ma jednak skarżąca, że odmiennej oceny należało dokonać co do zgłoszonej do podziału majątku przez uczestniczkę kwotę 4.325,82 zł. Pomiędzy zainteresowanymi bezspornym było, że w dniu 1 lipca 2008 r. wnioskodawca E. K. dokonał zbycia jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych zarządzanych przez (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych, uzyskując za to kwotę 4325,82 zł, która wpłynęła na jego rachunek bankowy w banku (...). Z załączonych do akt sprawy dokumentów w postaci historii rachunku bankowego wynika, że w dniu 14 lipca 2008 r. na podstawie dyspozycji ustnej wnioskodawca kwotę tę wypłacił. W tej dacie, co istotne, pomiędzy małżonkami toczyło się postępowanie apelacyjne w sprawie o rozwód, które zakończone zostało wydaniem w dniu 26 września 2008 r. przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyroku oddalającego apelację D. K. od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 28 maja 2008 r. Oczywiście jest, że w tym czasie nie funkcjonowała już pomiędzy małżonkami zwyczajowa, codzienna wspólnota gospodarcza, gdyż wnioskodawca wyprowadził się ze wspólnego mieszkania w końcu lutego 2008 roku i brak było podstaw do przyjęcia, iż środki, którymi dysponują małżonkowie przeznaczone są na potrzeby rodziny i wydatkowane na majątek wspólny. Skoro więc zostało udowodnione istnienie i pobranie środków pieniężnych w kwocie 4.325,82 zł, to w tych okolicznościach fakt ich rozdysponowania zgodnie z zasadami zarządu majątkiem wspólnym powinien zostać udowodniony, zgodnie z regułą dowodową wynikającą z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., przez wnioskodawcę E. K.. Takiego dowodu wnioskodawca nie przeprowadził. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji E. K. nie udowodnił, że środki te przekazał tytułem darowizny na rzecz syna zainteresowanych. W tym zakresie zeznania wnioskodawcy okazały się niekonsekwentne, a ponadto nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Na rozprawie apelacyjnej z dnia 27 maja 2015 r. wnioskodawca początkowo twierdził, że środki te – z uwagi na niskie dochody – przeznaczył na bieżące utrzymanie. Dopiero na pytanie Sądu, dlaczego zatem w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji podawał, iż kwotę 4.325 zł przekazał w drodze darowizny na rzecz syna, wyjaśnił, iż rzeczywiście znaczna część środków została przez niego darowana na rzecz syna, zaś pozostałą kwotę przeznaczył na swoje utrzymanie. Tak niekonsekwentne stanowisko nie mogło pozostawać bez wpływu na ocenę wiarygodności zeznań wnioskodawcy w tym zakresie. Twierdzenie to jest tym bardziej zasadne, kiedy uwzględnimy fakt, że wnioskodawca nie przedłożył żadnego dokumentu potwierdzającego przekazanie synowi wspomnianej kwoty, nie zaoferował dowodu z zeznań syna na okoliczność dokonania darowizny, a uczestniczka zaprzeczyła, aby wnioskodawca dokonał tej darowizny, wyjaśniając podczas rozprawy apelacyjnej, że w 2008 roku jej syn nie dokonywał zakupu samochodu.

Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że wnioskodawca dokonał darowizny na rzecz syna, to brak było podstaw do uznania, że była to darowizna drobna zwyczajowo przyjęta, która w myśl art. 37 § 1 pkt 4 k.r.o. nie wymaga zgody drugiego małżonka, jak stwierdził Sąd Rejonowy. O tym, czy darowizna jest drobna, świadczy jej wartość, co należy oceniać stosownie do okoliczności danego przypadku. Do tych okoliczności zalicza się zwłaszcza status majątkowy darczyńcy i obdarowanego. Zwyczajowo przyjęte są darowizny dokonywane z okazji świąt, imienin lub innych zdarzeń o charakterze osobistym (porównaj: Anita Lutkiewicz – Rucińska, Komentarz do art. 37 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, System Informacji Prawnej Lex). Sąd pierwszej instancji, uznając, że przedmiotem darowizny była kwota niewygórowana, nie uwzględnił sytuacji majątkowej zainteresowanych, która była bardzo przeciętna. Zdaniem Sądu Okręgowego, uwzględniając status majątkowy zainteresowanych, wysokość ich miesięcznych dochodów, kwotę 4.325,82 zł należało ocenić jako znaczącą dla budżetu rodziny, którą tworzyli. W konsekwencji, ewentualna darowizna tej kwoty wymagałaby zgody współmałżonki. Niespornym jest natomiast, że wnioskodawca zgody takiej nie uzyskał.

Według twierdzeń uczestniczki w ogóle nie wiedziała o sprzedaży przez E. K. jednostek uczestnictwa, dowiedziała się o tym analizując wyciągi z rachunku bankowego, przedłożone przez niego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Również wnioskodawca przyznał, że nie informował i nie uzgadniał z uczestniczką, na jaki cel przeznaczy pobrane środki. Stąd, już choćby z tych względów, nie ma podstaw, aby uznać, że kwota 4.325,82 zł została rozdysponowana zgodnie z przepisami o zarządzie majątkiem wspólnym. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że wskazana wyżej kwota 4.325,82 zł stanowi składnik majątku wspólnego, który musi podlegać rozliczeniu w niniejszym postępowaniu.

Według zasad określonych w art. 45 k.r.o. przy dokonywaniu podziału nie uwzględnia się tych przedmiotów, które były objęte wspólnością i zostały – w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu – zużyte w wyniku normalnego ich używania lub zbyte zgodnie z przepisami o zarządzie majątkiem wspólnym. Natomiast uwzględnia się (rachunkowo) przedmioty majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jednego z małżonków. Ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego temu małżonkowi. Uwzględniając niniejsze ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy zaliczył zatem środki pieniężne w kwocie 4.325,82 zł na udział wnioskodawcy E. K..

Dalej wskazać trzeba, iż rację ma również uczestniczka podnosząc, że Sąd pierwszej instancji w sposób nieuzasadnionych przyjął, że E. K., zaciągając pożyczkę w kwocie 15.000 zł z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, działał jako zleceniobiorca na rzecz swojego syna. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, wyjaśnienia wnioskodawcy w tym zakresie należało uznać za gołosłowne, nie znajdujące potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Również i w tym przypadku E. K. nie przedłożył żadnych dowodów, które potwierdzałyby prezentowaną przez siebie wersję, w tym dowodu przekazania na rzecz syna wspomnianej kwoty, dowodów potwierdzających spłatę przez syna poszczególnych rat zaciągniętej pożyczki, nie zaoferował też dowodu z zeznań swojego syna na wspomnianą okoliczność. Sam fakt, że w czasie zaciągnięcia pożyczki syn zainteresowanych nabył samochód, a z załączonej historii rachunku bankowego nie wynika, ażeby E. K. dokonywał spłat kolejnych rat pożyczki, nie uzasadnia jeszcze wniosku, iż zaciągając pożyczkę wnioskodawca działał w imieniu własnym, ale na rzecz syna. W konsekwencji przyjąć trzeba stanowisko prezentowane przez skarżącą, że majątek wspólny zainteresowanych zwiększył się o aktywa nabyte z pożyczki zaciągniętej przez wnioskodawcę w czasie, gdy trwała wspólność ustawowa.

W swych rozważaniach uczestniczka konsekwentnie pomija jednak fakt podnoszony przez wnioskodawcę, że po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, a zatem po ustaniu wspólności ustawowej byłych małżonków, wnioskodawca spłacił z tytułu powołanej wyżej pożyczki łączną kwotę 14.064 zł (15.000 zł – 936 zł spłacone w trakcie małżeństwa – vide: wydruk z rachunku bankowego wnioskodawcy). Jednocześnie uczestniczka sama domaga się rozliczenia kwoty 5.984,07 zł, wskazując iż jest to dług wspólny małżonków, który spłaciła już po ustaniu małżeństwa. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rzeczywiście wynika, iż na dzień uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, tj. w dniu 26 września 2008 r. uczestniczka na swoim koncie posiadała debet w wysokości 1.950,30 zł oraz zadłużenie z tytułu pożyczek zaciągniętych w dniu 9 stycznia 2007 r. w wysokości 1.085,74 zł i w dniu 16 czerwca 2008 r. w wysokości 2.984,03 zł. Niespornym jest przy tym, że po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego uczestniczka spłaciła kwotę 5.984,07 zł, stanowiącą sumę wskazanych wyżej kwot jednostkowych.

Nie ulega wątpliwości, iż jeżeli zainteresowany po ustaniu wspólności majątkowej, a przed podziałem majątku wspólnego, spłacił z własnych środków dług, który powstał w trakcie trwania wspólności ustawowej i był długiem wspólnym małżonków, albo jednego z nich, ale w związku z majątkiem wspólnym, to taki dług zgodnie z art. 686 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c. powinien zostać rozliczony w ramach podziału majątku wspólnego. Podstawy rozliczenia takiego długu należy upatrywać w przepisach art. 45 § 3 k.r.o. w zw. z art. 45 § 1 k.r.o.

Z przedstawionych wyżej rozważań wynika zatem, że uczestniczce przysługiwałby od wnioskodawcy zwrot połowy wydatków poczynionych przez nią na spłatę zaciągniętych kredytów, to jest kwota 2.992,03 zł (5.984,07 zł : 2). Analogicznie wnioskodawcy przysługiwałby od uczestniczki zwrot połowy poczynionych przez niego wydatków na spłatę zaciągniętej pożyczki, to jest kwota 7.032 zł (15.000 zł – 936 zł, która to kwota została spłacona z majątku wspólnego w trakcie trwania małżeństwa = 14.064 zł ; 14.064 zł : 2 = 7.032 zł). Po kompensacji kwot 7.032 zł i

2.992,03 zł pozostaje kwota 4.039,97 zł, której zwrot należałoby się wnioskodawcy od uczestniczki. Tę ostatnią kwotę należałoby pomniejszyć o kwotę 2.162,91 zł, stanowiącą połowę kwoty 4.325,82 zł, to jest środków pieniężnych, które zaliczono na udział wnioskodawcy uzyskanych ze sprzedaży jednostek uczestnictwa (...). Różnica pomiędzy kwotą 4.039,97 zł a kwotą 2.162,91 zł wynosi 1.877,06 zł, przy czym kwotę tę należałoby zasądzić od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy, gdyby ten ostatni wywiódł apelację. Jednak w związku z tym, że postanowienie zostało zaskarżone jedynie przez uczestniczkę D. K., Sąd Okręgowy nie mógł zmienić postanowienia na jej niekorzyść. Zgodnie bowiem z treścią art. 384 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd nie może uchylić lub zmienić postanowienia na niekorzyść uczestnika wnoszącego apelację, chyba że inny uczestnik również wniósł apelację. Skoro wnioskodawca nie zaskarżył orzeczenia, to w stosunku do niego uprawomocniło się ono, brak było zatem podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia na jego rzecz stosownej spłaty.

Z podanych wyżej przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie pierwszym i

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy E. K. i uczestniczki D. K. wchodziły środki pieniężne uzyskane ze sprzedaży jednostek uczestnictwa (...) –fio i (...) w (...) Towarzystwie Funduszy Inwestycyjnych Spółce Akcyjnej z (...) w W. w kwocie 4.325,82 zł,
2. ustalił, że uczestniczka D. K. dokonała spłaty długów obciążających wspólnie małżonków po ustaniu wspólności majątkowej w kwocie 5.984,07 zł,
3. ustalił, że wnioskodawca E. K. dokonał spłaty długów obciążających wspólnie małżonków po ustaniu wspólności majątkowej w kwocie 14.064 zł,
4. dokonał podziału opisanego w punkcie 1 majątku wspólnego przez zaliczenie środków pieniężnych na udział wnioskodawcy E. K.,
5. oddalił wniosek uczestniczki o rozliczenie wydatków w pozostałej części.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.